

Niepowodzenie "Korei przyjaznej muzułmanom"

Koreańska Organizacja Turystyki (KTO) odwołała plany przygotowania mobilnego pokoju do modlitw dla turystów przybywających na olimpiadę zimową 2018.

Chociaż tylko 0,2 procenta z 51 milionowej populacji Korei Południowej to muzułmanie, KTO postanowiła zbudować pokój do modlitw w celu promowania „Korei przyjaznej muzułmanom” na czas olimpiady zimowej. Ten zabieg miałby zwiększyć liczbę turystów muzułmańskich w kraju.

Jednak po napotkaniu „ostrego oporu” niektórych grup władze miejskie Gangneung odwołały ten plan. „Napotkaliśmy ostry opór niektórych grup religijnych, które sprzeciwiają się takiej instalacji i groziły protestami podczas igrzysk” – powiedział Kang Suk-ho, przewodniczący miejskiej rady ds. turystyki. „Usiedliśmy do wspólnych rozmów, ale ostatecznie musieliśmy odwołać budowę pokoju modlitw.”

Kang nie spodziewał się, jak dodaje, „tak gwałtownej reakcji ze strony grupy”. „Myśleliśmy, że miło będzie zaoferować miejsce do modlitw w Gangneung” – tłumaczył, a sprzeciw nazwał „godnym ubolewania”. W Gangneung odbywają się wszystkie wydarzenia halowe.

W ostatnich latach do Korei Południowej przyjeżdża coraz więcej turystów muzułmańskich. Zgodnie z danymi KTO w 2016 roku zanotowano 33 procentowy skok w ich liczbie w porównaniu do roku poprzedniego, natomiast w 2017 roku 1,2 miliona muzułmanów odwiedziło ten kraj.

W celu wykorzystania takiego potencjału gospodarczego mnożą się restauracje z certyfikatami serwowania dań halal oraz pokoje do modlitw. Organizacja Turystyki w Seulu promuje serię filmów, pokazujących restauracje przyjazne dla muzułmanów w całej stolicy. Nota prasowa KTO z zeszłego roku potwierdziła „zapewnienie udogodnień w podróży ma na celu zwiększyć poczucie satysfakcji oraz zachęcić do ponownego przyjazdu do kraju”.

Koreańska Federacja Muzułmanów (KMF) wyraziła swoje rozczarowanie decyzją władz miasta. „Igrzyska olimpijskie powinny wykraczać poza jeden naród, rasę, kulturę i religię, żeby osiągnąć harmonizację. Ta decyzja demonstruje, że nam, jako gospodarzom [olimpiady] brakuje przemyślenia i zrozumienia” – oświadczył Lee Ju-hwa, reprezentant KMF. „Zamiast twierdzić, że instalowanie pokoju do modlitw jest przejawem uprzywilejowanego traktowania pewnej religii, musimy podnieść poziom świadomości, że chodziło o wzięcie pod uwagę innych osób z ich wyznaniem i wierzeniami” – dodał.

Według KTO pokój do modlitw miał być wielowyznaniowy. Jednak grupa która wyraziła sprzeciw – Pyeongchang Olympics Gangwon Citizens' Islam Countermeasure Association – protestowała konkretnie przeciwko muzułmanom przyjeżdżającym na igrzyska. „Gdyby ten pokój był przeznaczony dla wszystkich religii, po co miała tam być strefa do ablucji” – powiedział sekretarz organizacji. „Z tego, co słyszałem od Egipcjan, są wyjątki, kiedy muzułmanie się nie modlą, na przykład kiedy lecą samolotem albo prowadzą samochód. To samo powinno dotyczyć olimpiady. Rząd wydał już i tak zbyt dużo pieniędzy podatników na igrzyska, nie powinniśmy wydawać ich jeszcze więcej na budowanie pokoju modlitw” – dodał.

Organizacja zebrała ponad 56 tysięcy podpisów pod petycją internetową, sprzeciwiającą się budowaniu takiego pomieszczenia.

„Możemy się modlić gdzieś w kącie albo u siebie w hotelu – skometował to anonimowy widz, muzułmanin. -Mam tylko nadzieję, że opozycja zda sobie sprawę, jak niewiele osiągnęła przez usunięcie planu zbudowania pokoju modlitw”.

Oprac. Veronica Franco, na podstawie: www.aljazeera.com